

Cieszyniok

182/478

W Cieszynie na rynku dziećki są szumne one wade tańczą. Tańczysz ochotę gdy ich drogię proszę,

proszę do "Cieszynioka" zynioka. Czyś ty nie wiedziała, czyś ty nie słyszała że dzisiaj jest niedziela wsesyś mi zapłota

izbys nie zamięta z cieni daterę niemiela niemiela.

Jawornicki Kiedy jaszet kuszej miłej w potednie ona jaszere z owego łóżka się nie gnę. Coż to za

panienka, żodno gospodyńce co leży do poted- mia.

Rektor Jak jochodził do szkoły ucyli mie rektory jedus pnie, trzej, ctery, to są piękne litery litery.

Pieprzyska

Piekła placki z chorą mgli, posypała pieruikiem, podawała synułowu do maszki olucikiem olucikiem a

co? a co? a co a co a co?

Cieszynicki: 1. W Cieszynie na rynku dzieciuchy są szumne, one rade tańczą
Tańczą z ochotą, gdy ich dźwięki słyszysz, piosz do "Cieszynioka"

182/478

(czyli) nie wiedzieli, czy ty nie słyszała, że dzisiaj jest niedziela
Wtóryś nie zapomniała, izbyś nie zamiętała, ~~z~~ z ciebie dźwięk niewieła

2. W Cieszynie w Cieszynie miłość nasza pręgnie, jako obza szeroka
Jako cieszynioka wieza miłość nasza wieża, jako wieża z kamienia

Jawoniuch: 1. Kiedy ja nieś tu swój miś w poślednie
Ona jener z swego tobie nie miś gnie
Cóż to za panienka, zodusz gospodyńka
Co leży do poślednia

2. A cóż tobie, mój synuś do tego
Gdy ja nieś mi przełaziła twój
Głowa mi bolała, mama mi bolała
Zechyć sobie leżała.

Rechtory 1. Jak ja chodzę do szkoły
Wzięli mi rechtory
Jedna, dwie, trzy, cztery
To są pishue litery

2. Jak ja chodzę do szkoły
Wzięli mi rechtory
Pиво pić, w kasy grać
Z dziećmi tańcować

Piekła placki: Piekła placki z cholej, miś posypała piernikami
Podawała synuś do martali chlebków